

USA-Kuba: zbliża się przełom?

28 grudnia 2013

Podczas uroczystości żałobnych po śmierci Nelsona Mandeli doszło do prostego, lecz bardzo symbolicznego gestu. Prezydent Stanów Zjednoczonych ucisnął dłoń Raula Castro. Wydarzenie to odbiło się szerokim echem w światowych mediach. Od nowa odżyła dyskusja o ewentualnym nawiązaniu poprawnych stosunków pomiędzy Waszyngtonem a Hawaną.

Oficjalny kubański portal cubadebate.cu dał tytuł słynnej już fotografii „początek końca agresji Stanów Zjednoczonych wymierzonej przeciwko Kubie”. Gest ten od nasunął pytania, czy embargo nałożone pół wieku temu na karaibską wyspę zostanie zniesione, i czy można oczekiwać dalszych wysiłków dyplomatycznych w tym kierunku ze strony Białego Domu?

B. Obama jak i R. Castro wygłosili pochwalne przemówienie na cześć zmarłego lidera ruchu przeciw apartheidowi. Przywódca kubański nazwał N. Mandelę niedoścignionym przykładem i wzorem dla Ameryki łacińskiej i Karaibów. Prezydent USA zaliczył zmarłego południowoafrykańskiego przywódcę do najbardziej odważnych i dobrych ludzi na Ziemi. Sam N. Mandela miał być wzorem dla przyszłego prezydenta Ameryki. Mimo tych pięknych słów oraz obecności amerykańskich eksprezydentów (na uroczystościach pogrzebowych obecni byli także Bill Clinton, James Carter i George W. Bush), USA zawsze grały przeciw N. Mandeli niż na jego rzecz. Madiba, jak i jego partia Afrykański Kongres Narodowy (ANC) jeszcze do 2008 r., pozostawały na oficjalnej liście terrorystów, stworzonej przez amerykański Departament Bezpieczeństwa. Afrykańscy polityczni więźniowie w RPA, jak i w innych krajach Czarnej Łądy, nie mogli liczyć na wsparcie Amerykanów. Waszyngton za to otwarcie popierał białych nacjonalistów, rządzących w Pretorii, zwłaszcza za prezydentury Ronalda Reagana. Murem za czarnoskórą społecznością stała natomiast rewolucyjna Kuba.

Sojusz pomiędzy Kubą a państwami afrykańskimi stopniowo wzrastał już w latach 60. XX wieku. W 1960 r., Ernesto „Che” Guevara przybył do Konga, aby wesprzeć ruch wyzwolenczy. W latach 70. Hawana zaangażowała się w Angoli, wspierając tam Ludowy Ruch Wyzwolenia Angoli (port. Movimento Popular de Libertação de Angola – MPLA), który walczył z portugalskimi kolonistami, a potem z Narodowym Związkiem na rzecz Całkowitego Wyzwolenia Angoli (União Nacional para a Independência Total de Angola – UNITA), wspieranym przez Waszyngton i Pretorię. Kubańczycy wspierali i szkolili także członków ANC oraz zakładali szkoły dla uchodźców. Zaangażowali się także w Namibii. W czasie wojny o niepodległość, Kubańczycy militarnie i politycznie wsparli Organizację Ludu Afryki Południowo-Zachodniej (SWAPO). To właśnie tu, w Afryce, doszło do konfrontacji pomiędzy Kubą, a Stanami Zjednoczonymi i rasistowskim rządem RPA.

Kuba była odbierana przez Afrykę jako wzór i alternatywa wobec kapitalizmu. Była jednym z krajów Trzeciego Świata, który potrafił przeciwstawić się amerykańskiemu mocarstwu. Na polu socjalnym, medycznym i rozwojowym, kraj miał liczne osiągnięcia. Dzięki kubańskiemu wsparciu, siły narodowowyzwoleńcze w Angoli, Namibii czy Mozambiku były w stanie przejąć władzę i przegonić zachodnie mocarstwa. W oczach Afrykańczyków, Hawana odgrywała rolę bezinteresownego wyzwoliciela. Do dziś w niektórych krajach afrykańskich, Kuba, Fidel Castro czy E. „Che” Guevara cieszą się aprobatą wśród miejscowej ludności. Gdy Nelson Mandela uzyskał wolność, niemal od razu udał się właśnie na Kubę, aby wyrazić wdzięczność F. Castro, jak i całemu narodowi kubańskiemu za wsparcie w walce z apartheidem.

Kubańczycy zaangażowali się na czarnym kontynencie głównie z dwóch powodów – pragmatycznych i idealistycznych. Pragmatyzm polegał na tym, że Kuba chciała zwiększyć swój prestiż na arenie międzynarodowej, a także uzyskać kontakty i przyjaźnie w krajach Trzeciego Świata. Ponadto uważano, że zaangażowanie

Waszyngtonu w innych rejonach świata oddała bezpośrednie zagrożenie dla karaibskiej wyspy. Kubański idealizm natomiast, który był jedną z głównych cech polityki zagranicznej Hawany, opierał się mocno na antyimperializmie. Obowiązkiem rewolucjonistów kubańskich było niesienie pomocy każdemu narodowi, który walczył z rasizmem i imperializmem oraz okazywanie solidarności z Trzecim Światem.

Prawie po 30 latach po tych wydarzeniach, w Republice Południowej Afryki, B. Obama wymienił serdeczny uścisk z Raulem Castro. Czy tym samym po raz kolejny pojawiło się światółko tunelu, aby w relacjach pomiędzy obydwojoma państwami doszło do normalizacji? Amerykańska blokada trwa już ponad pół wieku, trwale szkodząc kubańskiej gospodarce, choć, co ciekawe, amerykańska gospodarka również ponosi z tego tytułu pewne straty. Margot Pepper, autorka książki *Through the Wall: A Year in Havana* („Przez ścianę: rok w Hawanie”), twierdzi, że władze w Hawanie przez embargo tracą około 685 mln USD rocznie. Dla tak niewielkiego państwa, jakim jest Kuba, suma taka jest dość bolesną stratą. Jednak Amerykanie na rzecz embargo teoretycznie mają tracić jeszcze więcej. Jak przekonuje Margot Pepper, która powołuje się na Fundację na Rzecz Polityki Kubańskiej (Cuba Policy Foundation – CPF), Stany Zjednoczone rocznie mają tracić aż 4,84 mld USD w utraconych zyskach ze sprzedaży i eksportu. Do tego dochodzą koszty finansowania „opozycyjnego” Radia i Telewizji Martí. Rocznie Biały Dom przekazuje 27 mln USD na te antycastrowskie stacje. Są to jednak pieniądze wyrzucane w błoto, ponieważ socjalistyczne władze skutecznie zagłuszają sygnały radia jak i telewizji na wyspie.

Pomimo blokady ekonomicznej i wrogości ze strony USA, oba narody luźno współpracują ze sobą w innych dziedzinach. Przykładowo w walce z narkotykami. Podczas gdy wiele krajów latynoskich apeluje o zmianę polityki narkotykowej (ostatnio Urugwaj całkowicie zalegalizował marihuanę), Raul Castro w czasie szczytu CELAC-UE w Santiago de Chile, stwierdził, że

przeciw handlowi narkotykami należy prowadzić wojnę „ogniem i mieczem”. Nawet w 2011 r., Departament Stanu USA pochwalił komunistyczny rząd za skuteczną walkę z przemytem narkotyków. Jak stwierdza raport tej instytucji, mimo że położenie Kuby jest zachęcające dla handlarzy narkotykami, przemytnikom narkotykowym nie udało uczynić z wyspy przyczółku do przemytu. W tym samym raporcie USA skrytykowały Dominikanę za słabą i niewystarczającą walkę z handlem środkami odrzucającymi. Tym samym stanowiska Waszyngtonu i Hawany wobec represyjnej polityki antynarkotkowej są podobne.

Mimo współpracy na niektórych szczeblach, zniesienia ograniczeń dotyczących przekazów pieniężnych do członków rodzin na Kubie, symbolicznych gestów i wolnorynkowych reform na wyspie, nie zanosi się na to, aby embargo miało słabnąć w najbliższym czasie. Nadal utrzymywany jest silny lobbing na rzecz utrzymania blokady.

Polityk i wieloletni kongresman Partii Republikańskiej Lincoln Diaz-Balart (prywatnie bratanek F. Castro), ma prawdziwą obsesję na punkcie Kuby, jak i F. Castro. Na amerykańskiej scenie politycznej, jest tą postacią, która najaktywniej lobbuje na rzecz utrzymania embargo. Otwarcie opowiadał się za tym, aby wręcz zamordować Fidela Castro. Stawał także w obronie Orlando Bosch, kubańskiego terrorysty, który wziął udział w zamachu w 1976 r. na pasażerski samolot kubańskich linii lotniczych, w którym zginęły 73 osoby. Głośno krytykował i próbował zablokować wizytę Jimmy Cartera na wyspie w 2002 r. Takich polityków w kongresie jest więcej. Pamiętać trzeba, że amerykańskie embargo to bardziej strategia polityczna niż ekonomiczna. USA blokują, bo nie mogą tolerować, aby mała wyspa u boku Florydy była udanym przykładem uniezależnienia się.

Niemniej, prędzej czy później tę bardzo nieskuteczną strategię będzie trzeba zmienić. W tym samym czasie, gdy przywódca Kuby przebywał w Johannesburgu, dyplomaci rosyjscy i kubańscy ogłosili, że zawarli nową umowę w zakresie kubańskiego długu.

Aż 90% wierzytelności, jeszcze z czasów zimnej wojny, ma zostać anulowane. Oznacza to, że obecne zadłużenie wynosi 32 mld USD i ma być uregulowane w ciągu najbliższych dziesięciu lat. Do wstępnego porozumienia najprawdopodobniej doszło już w styczniu tego roku, gdy rosyjski premier Dmitrij Miedwiediew odwiedził karaibską wyspę. Rosja, która posiada ambicje mocarstwowe, w ostatnim czasie coraz bardziej interesuje się regionem karaibskim i Ameryką Środkową, rozszerzając tam swoje wpływy. Kuba natomiast ma znaczenie geostrategiczne. Karaibska wyspa jest kluczem do sprawowania kontroli nad Morzem Karaibskim i Kanałem Panamskim. To właśnie m.in. przez ten czynnik Kuba była i nadal jest obiektem zainteresowania wielu mocarstw. Tak więc między Hawaną a Moskwą współpraca rozszerza się, zarówno w wymiarze gospodarczym, jak i militarnym. W przyszłości Amerykanie nie chcąc dopuścić do wzrostu rosyjskich wpływów czy innego mocarstwa na Kubie, będą musiały zdjąć embargo i nawiązać stosunki dyplomatyczne. Nie należy wykluczać, że Stany Zjednoczone dalszej przyszłości będą chciały objąć Kubę ponownie w swoją strefę wpływów. Jest to scenariusz bardzo prawdopodobny.

Czy zatem ostatni gest B. Obamy będzie oznaczać przełom w relacjach amerykańsko-kubańskich?

Dyplomatyczne gesty mają to do siebie, że nie zawsze są prekursorem zmian. Trzydzieści lat temu podobny ruch uczynił Bill Clinton wobec Fidela Castro podczas szczytu ONZ w Nowym Jorku. Mimo symbolicznego gestu, polityka Waszyngtonu wobec Hawany niewiele się zmieniła. Do krótkiego serdecznego spotkania i uścisku doszło także pomiędzy Hugo Chavezem a Hillary Clinton w 2011 r. Mimo tego relacje na linii Caracas-Waszyngton pozostawały nadal napięte.

Dwóch papieży, były prezydent Stanów Zjednoczonych, bataliony działaczy społecznych, osób duchownych, przywódców politycznych, artystów, pisarzy, intelektualistów aż w końcu część firm amerykańskich i ONZ potępiają i wzywają do zniesienia blokady. Demokraci, Republikanie jak i kolejni

prezydenci wydają się być głusi na te apele. Podsumowując – przełom w stosunkach pomiędzy Kubą i USA nastąpi lecz najprawdopodobniej tylko wtedy, gdy na karaibskiej wyspie władzę przejmie nowe pokolenie, bądź gdy jakieś rywalizujące mocarstwo będzie chciało przejąć kontrolę nad wyspą.

Autor: Tomasz Skowronek

Źródło: Geopolityka.org

BIBLIOGRAFIA

1.

<http://justf.org/blog/2013/06/17/cuban-drug-policy-and-bilateral-counternarcotics-efforts>

2. http://www.diariolibre.com/noticias_print.php?id=327192&s=

3.

<http://www.cubadebate.cu/noticias/2013/12/10/palabras-de-raul-en-johannesburgo-rendimos-emocionado-tributo-al-hermano-nelson-mandela/>

4.

<http://www.telesurtv.net/articulos/2013/12/10/raul-castro-mandela-es-un-ejemplo-insuperable-para-america-latina-y-el-caribe-7605.html>

5. http://monde-diplomatique.pl/LMD58/index.php?id=3_2